

Sygn. akt II A Ka 272/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Kapiński

Sędziowie: SA Paweł Rysiński

SO (del.) Paweł Dobosz (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Rucińska

przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej - Majewskiej

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2017 r.

sprawy oskarżonego

R. L. ur. (...) w W., syna G. i A. zd. S.,

oskarżonego o czyny:

z art. 258 § 2 k.k.,

280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 k.k. x 4

13 § 1 kk w art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 kk,

291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. x 2

278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt VIII K 58/14

I. na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w ten sposób, że rok urodzenia oskarżonego R. L. „1978” zastępuje rokiem „1979”;

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenie o łącznej karze grzywny (pkt 5 wyroku),

2. w pkt. 1 wyroku z opisu przypisanego czynu eliminuje wyrażenia M. J. oraz „w celu doprowadzenia do stanu bezbronności pracowników sklepów lub stoisk jubilerskich oraz ich klientów” i „..., wprowadzaniu do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych”,

3. w pkt 2.1) wyroku w opisie przypisanego czynu zastępuje słowo „doprowadził” słowem „wobec”, imię M. imieniem M. oraz eliminuje wyrażenie „do stanu bezbronności”,

4. w pkt 2.2) wyroku w opisie przypisanego czynu zastępuje słowo „doprowadził” słowem „wobec”, imię i nazwisko E. M. imieniem i nazwiskiem E. M., nazwisko K. nazwiskiem K. oraz eliminuje wyrażenie „do stanu bezbronności”,

5. w pkt 2.4) wyroku w opisie przypisanego czynu zastępuje słowo „doprowadził” słowem „wobec”, imiona A. i M. imionami A. i M. oraz eliminuje wyrażenie „do stanu bezbronności”,

6. w pkt 2.5) wyroku w opisie przypisanego czynu zastępuje słowo „doprowadził” słowem „wobec”, imię i nazwisko A. K. (1) imieniem i nazwiskiem A. K. (1), imiona (...) i dwukrotnie M. imionami (...) i dwukrotnie M. oraz eliminuje wyrażenie „do stanu bezbronności”,

7. w pkt 2 wyroku za podstawę skazania za czyny przypisane w pkt 2.1), 2.2), 2.4), 2.5) przyjmuje art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 kk, a za czyn przypisany w pkt 2.3) wyroku art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 kk, ustala, że czyny przypisane w pkt 2. wyroku zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw art. 91§1 k.k. i w oparciu o art. 4§1 k.k., przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. łagodzi wobec oskarżonego orzeczoną grzywnę i na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierza ją w rozmiarze 130 (sto trzydzieści) stawek, ustalając wartość 1 stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych,

8. w pkt 3 wyroku w oparciu o art. 4§1 k.k., przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. łagodzi wobec oskarżonego orzeczoną grzywnę i na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierza ją w rozmiarze 65 (sześćdziesiąt pięć) stawek, ustalając wartość 1 stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych,

9. w pkt 4 wyroku w oparciu o art. 4§1 k.k., przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. łagodzi wobec oskarżonego orzeczoną grzywnę i na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierza ją w rozmiarze 65 (sześćdziesiąt pięć) stawek, ustalając wartość 1 stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych,

10. w oparciu o art. 4§1 k.k., przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 i 2 kk i art. 91 § 2 kk kary grzywny orzeczone w wobec oskarżonego R. L. łączy i wymierza mu karę łączną grzywny 145 (sto czterdzieści pięć) stawek, ustalając wartość 1 stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych,

III. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w zakresie wydatków poniesionych przez Skarb Państwa za postępowanie odwoławcze oraz zwalnia oskarżonego od opłat za postępowanie odwoławcze z tytułu orzeczonych kar pozbawienia wolności i grzywny.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie VIII K 58/14 oskarżonego R. L.

1. w ramach czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie przynajmniej od lutego 2003 roku do 5 sierpnia 2003 roku w W. i K. działając wspólnie i w porozumieniu z A. Ł., M. J., R. P. (1), M. D., M. W. (1), R. P. (2), Ł. S. skazanymi prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30.03.2009 roku w sprawie o sygn. akt VIII K 252/05 i innymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, a w szczególności polegających na posłużeniu się bronią

palną różnych typów w celu doprowadzenia do stanu bezbronności pracowników sklepów lub stoisk jubilerskich oraz ich klientów, a następnie zaborze w celu przywłaszczenia wyrobów jubilerskich i pieniędzy, wprowadzaniu do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych oraz posiadaniu bez wymaganego zezwolenia broni palnej i amunicji, w ten sposób, że akceptując cele, dla których grupa została zorganizowana wykonywał zleczone mu w ramach grupy czynności, tj. popełnienia czynu z art. 258 § 2 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk w brzmieniu sprzed 01.05.2004r. i za to na podst. art. 258 § 2 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk w brzmieniu sprzed 01.05.2004r. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2. w ramach czynów zarzucanych w pkt II, III, IV, V i VI aktu oskarżenia, oskarżonego R. L. uznał za winnego tego, że w okresie od 26 lutego 2003 roku do 14 lipca 2003 roku w W. i w K., działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, opisanej w punkcie 1. wyroku, a nadto po odbyciu przynajmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne dopuścił się pięciu przestępstw, i tak:

1) w dniu 26 lutego 2003 roku w W. wspólnie i w porozumieniu z M. D., M. W. (1), R. P. (3), Ł. S., A. Ł. skazanymi prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30.03.2009 roku w sprawie o sygn. akt VIII K 252/05 oraz inną osobą, posługując się bronią palną nieustalonego typu oraz bronią palną w postaci pistoletu maszynowego (...) o nieustalonych oznaczeniach doprowadził pracowników sklepu jubilerskiego (...) mieszczącego się przy ulicy (...) w W.: M. W. (2) i M. W. (3) oraz 4 nieustalonych klientów do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia wyroby jubilerskie ze złota oraz pieniądze w kwocie 900 złotych, całość o wartości łącznej około 86.190 zł na szkodę E. J., to jest przestępstwa z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

2) w dniu 24 marca 2003 roku w W., wspólnie i w porozumieniu z A. Ł., Ł. S., M. W. (1), M. D. skazanymi prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30.03.2009 roku w sprawie o sygn. akt VIII K 252/05 oraz inną osobą, posługując się bronią palną w postaci pistoletu (...) o nieustalonych oznaczeniach i bronią palną w postaci pistoletu maszynowego (...) (...) kal. 9 mm doprowadził pracowników firmy (...) mieszczącym się przy ul. (...) w W.: E. M. i L. K. do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia wyroby jubilerskie ze złota o wartości łącznej 624. 955,76 zł na szkodę I., A. i K. S., tj. przestępstwa z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

3) w nieustalonym dniu, w czerwcu 2003 roku w W. wspólnie i w porozumieniu z M. D., R. P. (3), R. P. (2), M. W. (1) skazanymi prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30.03.2009 roku w sprawie o sygn. akt VIII K 252/05 oraz inną osobą, posługując się bronią palną w postaci pistoletu (...) o nieustalonych oznaczeniach i bronią palną w postaci karabinu maszynowego typu S. o nieustalonych oznaczeniach usiłował dokonać rozboju na stoisko jubilerskie (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na obecność funkcjonariuszy Straży Miejskiej w miejscu planowanego przestępstwa, to jest przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

4) w dniu 3 czerwca 2003 roku w W. wspólnie i w porozumieniu z M. D., R. P. (3), M. W. (1) skazanymi prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30.03.2009 roku w sprawie o sygn. akt VIII K 252/05, D. S. skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11.06.2007 roku sygn. akt VIII K 147/06 oraz inną osobą, posługując się bronią palną w postaci pistoletu (...) o nieustalonych oznaczeniach oraz bronią palną w postaci karabinu typu S. o nieustalonych oznaczeniach, doprowadził pracownicę stoiska jubilerskiego (...) A. B. oraz odwiedzającą stoisko M. O. do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia wyroby jubilerskie ze złota o wartości łącznej około 33.395,38 zł na szkodę A. S., to jest przestępstwa z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

5) w dniu 14 lipca 2003 roku w K., wspólnie i w porozumieniu z M. D., M. W. (1), Ł. S., R. P. (2), P. P. skazanymi prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30.03.2009 roku sygn. akt VIII K 252/05, J. M. i A. F. skazanymi prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 7.07.2005 roku sygn. akt III K 166/04 oraz inną osobą, posługując się bronią palną w postaci pistoletu (...) o nieustalonych oznaczeniach oraz bronią

palną w postaci karabinu typu S. o nieustalonych oznaczeniach doprowadził pracowników sklepu jubilerskiego (...) mieszczącego się przy ulicy (...) w K.: A. K. (1), D. W., M. Ż., M. A. i P. K. do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia wyroby jubilerskie ze złota oraz pieniądze, całość o wartości łącznej 549.965,87 zł na szkodę M. K. (1), to jest przestępstwa z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

i za to skazał go na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 kk i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 k.k., a na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. – wymierzył mu karę 8 (osiem) lat pozbawienia wolności i karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość 1 (jednej) stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

3. w ramach czynów zarzucanych w pkt VII i IX aktu oskarżenia, oskarżonego R. L. uznał za winnego tego, że w okresie pomiędzy 29 maja 2003 roku a 14 lipca 2003 roku w M., działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, opisanej w punkcie 1. wyroku, a nadto po odbyciu przynajmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne dopuścił się dwóch przestępstw paserstwa, i tak:

1) w dniu nieustalonym w okresie pomiędzy 29 maja 2003 roku a 3 czerwca 2003 roku w M., wspólnie i w porozumieniu z R. B. skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ sygn. akt III K 825/07 i M. W. (1) skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30.03.2009 roku w sprawie o sygn. akt VIIIK 252/05 nabył od J. B. skazanego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie sygn. akt II K 696/05 - samochód osobowy marki (...) o nr rej. (...) pochodzący z kradzieży z włamaniem dokonanej w nocy na 29 maja 2003 roku w O. na szkodę W. K., to jest przestępstwa z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk,

2) w dniu nieustalonym w okresie pomiędzy 11 a 14 lipca 2003 roku w M., wspólnie i w porozumieniu z R. B. skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ sygn. akt III K 825/07 i M. W. (1) skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30.03.2009 roku w sprawie o sygn. akt VIIIK 252/05 nabył od J. B. samochód osobowy marki (...) o nr rej. (...) pochodzący z kradzieży dokonanej w dniu 11 lipca 2003 roku w L. na szkodę P. Z., to jest przestępstwa z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

tj. popełnienia czynu z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość 1 (jednej) stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

4. oskarżonego R. L. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt VIII aktu oskarżenia, tj. popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk oraz art. 33 § 1, 2 i 3 kk – wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość 1 (jednej) stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

5. na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 i 2 kk i art. 91 § 2 kk kary pozbawienia wolności i grzywny orzeczone w wobec oskarżonego R. L. połączył i wymierzył mu karę łączną 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny 220 (dwustu dwudziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość 1 (jednej) stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

6. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu R. L. okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 23.05.2005 roku do dnia 08.11.2007 roku, od dnia 13.11.2007 roku do dnia 31.01.2009 roku i od dnia 22.04.2010 roku do dnia 21.02.2011 roku;

7. na podst. art. 230 par. 1 kpk zwrócił I. R. telefon komórkowy S. nr (...) opisany w wykazie Drz nr (...) (przedmioty zabezpieczone w trakcie przeszukania lokalu zajmowanego przez A. R. k. 847-848 akt o sygn. VIII K 301/05) k. 216;

8. na podst. art. 231 par. 1 kpk nakazał złożyć do depozytu sądowego pozostałe dowody rzeczowe wskazane na k. 216 z wykazów Drz nr (...) (zabezpieczone w trakcie przeszukania lokalu zajmowanego przez R. L. k. 873-874 akt o sygn. VIII K 301/05) i Drz nr (...) (przedmioty zabezpieczone w trakcie przeszukania lokalu zajmowanego przez A. R. k. 847-848 akt o sygn. VIII K 301/05);

9. na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolnił oskarżonego R. L. od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Obrońca oskarżonego w oparciu o treść art. 425 i nast. KPK oraz art. 444 i nast. k.p.k. zaskarżyła wskazany wyżej wyrok w całości, na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k., wyrokowi temu zarzuciła:

- obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na jego treść, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady bezstronności poprzez nieuwzględnienie wszelkich okoliczności przemawiających na korzyść R. L., przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę okoliczności na jego niekorzyść, w tym oparciu swoich ustaleń na wyjaśnieniach oskarżonego, pomimo faktycznego braku konieczności dowodzenia swej niewinności;

- obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 5§2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegającą na uznaniu, że wina oskarżonego R. L. w aspekcie naruszenia przepisu art. 258 kk nie budzi wątpliwości, podczas gdy pojawiające się wątpliwości w zeznaniach świadków odnośnie oskarżonego, w szczególności jego działania w rzekomej grupie przestępczej zostały rozstrzygnięte na jego niekorzyść oraz wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów;

- obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na oparciu orzeczenia o zaledwie część materiału dowodowego, braku rekonstrukcji poszczególnych czynów zabronionych o całokształt okoliczności, w szczególności wobec faktu, że większą część stanowił osobowy materiał dowodowy, co do którego istniały wątpliwości;

- naruszenie przepisu art. 167 § 1 k.p.k., 170 § 1 i 3 k.p.k., poprzez niezasadne oddalenie szeregu istotnych dla wyjaśnienia sprawy wniosków dowodowych, w tym zwłaszcza wniosku o przesłuchanie w charakterze świadków wskazanych we wniosku z dnia 5 października 2015 roku jako osób, które posiadających wiedzę w zakresie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, jej składu osobowego, działalności, zwłaszcza napadów na sklepy jubilerskie, co miało istotny wpływ na treść wyroku;

- obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 424§1 p. 1 k.p.k. polegającą na nie wskazaniu przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia powodów dla których uznał wybiórcze dowody za częściowo tylko wiarygodne bez omówienia dłaczego dotknięte są niewiarygodnością w pozostałym zakresie, co skutkuje wewnętrznymi sprzecznościami.

Stawiając ten zarzut obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie zważył, co następuje:

Na wstępie rozważań sądu odwoławczego wskazać należy, że poza apelacją obrońcy oskarżonego już po jej wpływie do akt sprawy złożone zostały pisma nowego obrońcy oskarżonego z 12 września 2016 r. i 4 listopada 2016 r. stanowiące jej uzupełnienie. Zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym chyba, że ustawa stanowi inaczej. Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 2010 r. w sprawie III KK 386/09, LEX nr 583862 „Rygorzy dotyczące możliwości uzupełniania apelacji jedynie w terminie do jej wniesienia dotyczą środków odwoławczych wnoszonych "na niekorzyść".” Sąd Najwyższy w tej sprawie odnosił się do sytuacji pominięcia przez sąd odwoławczy w jego rozważaniach argumentacji zawartej w "uzupełnieniu apelacji" oskarżonego, która w pełni mieściła się w granicach złożonej w zawitym terminie

apelacji. W tym zakresie Sąd Najwyższy powołał się także na poglądy doktryny, że "pismo zawierające argumentację przemawiającą za uwzględnieniem apelacji, które wpłynęło po terminie uzupełnienia apelacji, należy traktować jako stanowisko strony i podlega ono analizie przez sąd odwoławczy" (Hofmański, Sadzik, Zgryzek, k.p.k. Komentarz, t., Warszawa 2004, s.672). Oczywiście przytoczone orzeczenie wydane zostało na gruncie odmiennych przepisów postępowania odwoławczego. Pomimo jednak tych zmian przywołane spostrzeżenia zachowują swoją aktualność, gdyż treść argumentacji przedstawionej w tych pismach obrońcy stanowi niejako pogłębienie uzasadnienia zarzutów przedstawionych w środku odwoławczym i w zakresie jego zaskarżenia.

Na wstępie dla oczyszczenia pola rozważań wyjaśnić należy, co stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia sądu I instancji. Treść pisma obrońcy z 4.11.2016 r. 1439-1440/7) stanowi, bowiem świadectwo zagubienia obrońcy w materii sprawy, co w konsekwencji prowadziło do podniesienia w tym piśmie zarzutu z art. 439§1 pkt 9 k.p.k. Wedle obrońcy występowała przesłanka z art. 17§1 pkt 9 k.p.k., polegająca na przypisaniu oskarżonemu wyrokiem sądu czynów, które pierwotnie nie były tożsame z czynami zarzucanymi w pierwotnych aktach oskarżenia w sprawach VI Ds 22/03 i VI Ds 11/05 Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Obie sprawy skierowane zostały z aktami oskarżenia do Sądu Okręgowego w Warszawie. Pierwsza z nich obejmowała czyny opisane w wyroku sądu okręgowego w pkt od VII do IX, a druga czyny opisane w pkt od I do VI. Sprawom tym nadano sygn. akt VIII 252/05 i VIII K 301/05 i po ich połączeniu postanowieniem z 22 sierpnia 2005 r. (488/3) prowadzono je pod nr. VIII K 252/05. W sprawie tej 30 marca 2009 r. został wydany wyrok (396-406/3), który w części został uchylony do ponownego rozpoznania wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 grudnia 2010 r. (407-421/3). W szczególności w całości został on uchylony wobec oskarżonego R. L.. Wyrok w sprawie VIII K 252/05 stał się jednak prawomocny w odniesieniu do współsprawców czynów zarzucanych oskarżonemu R. L. tj. A. Ł., M. W. (1), M. D., Ł. S., R. P. (2), P. P. (czyny opisane w wyroku od pkt od I do VII). Także innymi wyrokami prawomocnie skazano pozostałych współsprawców czynów zarzucanych oskarżonemu. D. S. za czyn opisany w pkt V komparycji wyroku, wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie VIII K 147/06 z 11 czerwca 2007 r. (541-543/4), R. B. za czyny opisane w pkt VII i IX komparycji wyroku, wyrokiem Sądu Rejonowego dla W. P. w W. z 29 stycznia 2013 r. (593-607/4).

Uchylonej sprawie, dotyczącej także R. L. nadano nr VIII K 107/11 i z tej sprawy postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2012 r. wyłączono do odrębnego postępowania sprawę R. L. (1/1), której nadano w Repertorium K nr VIII K 157/12, a po uchyleniu wyroku w tej sprawie VIII K 58/14.

Redakcja zarzutów stawianych oskarżonemu w dwóch skierowanych wobec niego i innych osób aktach oskarżenia, z uwagi na opisane zdarzenia procesowe nie odpowiadała już zakresowi sprawy, jaka wyłącznie już wobec R. L. była prowadzona. Zarzuty, szczególnie te dotyczące rozbojów, odnoszone były do kilku oskarżonych, a nie do każdego z nich osobno. Zawierały chociażby informacje dotyczące warunków recydywy dotyczących nie tylko R. L., co w sprawie odnoszącej się wyłącznie do niego było już zbędne. Niezależnie od tego czy prokurator w takiej sytuacji procesowej ma prawo do modyfikacji treści zarzutów w zakresie ich formy redakcyjnej stwierdzić należy, że ta modyfikacja dokonana na rozprawie 6 sierpnia 2014 r. (653-656/4) nie powodowała, że prokurator zarzucił oskarżonemu inne czyny niż były mu zarzucane pierwotnie. Modyfikacja ta sprowadziła się, bowiem do zmian redakcyjnych wynikających z faktu, że sprawa prowadzona jest wyłącznie w stosunku do jednej osoby oraz uwzględniała imiona i nazwiska pozostałych współsprawców czynów zarzucanych oskarżonemu, którzy zostali do czasu odczytania ponownie zarzutów stawianych R. L., prawomocnie za te czyny skazani. Niewątpliwie bowiem w opisach czynów zarzucanych i przypisanych jednemu ze sprawców mogą się znaleźć dane osobowe pozostałych współsprawców wyłącznie w sytuacji gdy są oni za te czyny już prawomocnie skazani. Modyfikacja ta nie zmieniała tożsamości czynów zarzucanych oskarżonemu, bo nadal przedmiotem postępowania były te zdarzenia, jakie stanowiły przedmiot pierwotnych aktów oskarżenia skierowanych także wobec R. L.. Była jedynie zmianą redakcyjną tych zarzutów wynikającą ze zmiany układu procesowego.

Nieporozumieniem jest zatem uwaga obrońcy oskarżonego zawarta w piśmie z 4 listopada 2016 r. dotycząca wyroku w sprawie VIII K 252/05 (1439-1440/7), ponieważ wyrok ten został uchylony tylko częściowo (m.in. w całości wobec R. L.), a w pozostałej części w zakresie niektórych ze współsprawców czynów zarzucanych oskarżonemu został utrzymany

w mocy i stał się prawomocny. Powołanie się, zatem przez prokuratora i przez sąd na prawomocny wyrok w sprawie VIII K 252/05 dotyczyło wyłącznie tego zakresu podmiotowego wyroku, który dotyczył niniejszej sprawy i w jakim stał się on prawomocny. Odwołanie to było natomiast spowodowane koniecznością usprawiedliwienia faktu, że w sprawie dotyczącej jednego ze współsprawców w opisach czynów wymieniono i innych ich współsprawców, którzy prawomocnie za te czyny zostali już skazani.

Zwrócić też należy uwagę, że przedmiotem apelacji powinno być rozstrzygnięcie sądu I instancji, a nie czynności procesowe prokuratora po tym jak do sądu skierował akt oskarżenia. Przedmiotem sprawy były, bowiem czyny z dwóch aktów oskarżenia. W tym zakresie obie sprawy zostały połączone, a ostatecznie wyodrębniona została sprawa dotycząca tylko R. L.. Zarzut zatem obrońcy braku skargi uprawnionego oskarżyciela byłby zasadny gdyby sąd orzekał w zakresie czynu, bądź czynów, jakie nie był przedmiotem połączonych spraw dotyczących R. L. lub gdyby nie były one przedmiotem aktu oskarżenia. Porównanie natomiast pierwotnych wersji aktów oskarżenia w obu sprawach VIII K 301/05 i VIII 252/05 z treścią komparycji i sentencji wyroku w sprawie VIII K 58/14 dowodzi, że przedmiotem tych aktów oskarżenia oraz wyroku są te same zdarzenia. Opisywane są one bowiem poprzez te same okoliczności miejsca i czasu, takie same czynności wykonawcze i taki sam krąg osób pokrzywdzonych. Zmiany dokonane przez sąd w opisach przypisanych czynów nie wykraczają poza granice skargi prokuratora, zachowują tożsamość tych czynów, a różnice dotyczą kwestii związanych z umieszczeniem w opisach czynów danych osobowych pozostałych współsprawców, co było usprawiedliwione uprawomocnieniem się wobec nich wyroków skazujących za te czyny.

W tym kontekście jako całkowicie niezrozumiałe jawią się wywody obrońcy z pisma z 13 września 2016 r. o tym, że prokurator powinien złożyć wniosek o zmianę aktu oskarżenia, czego jak zauważa obrońca, prokurator nie uczynił (1411/7). Przepisy postępowania karnego nie przewidują jednak takiej instytucji a zarzut obrońcy przez to jest całkowicie bezzasadny. Podkreślić należy, że to nie czynności prokuratora były przedmiotem apelacji obrońcy a wyrok sądu, więc uwagi obrońcy jako zbędne należy ocenić.

Kolejnym zarzutem podobnego typu, gdzie waga podniesionego uchybienia jest odwrotnie proporcjonalna do jego uzasadnienia są kwestie związane z rokiem urodzenia oskarżonego, którym poświęcił obrońca fragmenty swojego pisma procesowego z 13 września 2016 r. Obrońca podnosi, bowiem, że wskutek błędnego określenia roku urodzenia oskarżonego budzi wątpliwość o jaką osobę w toku prowadzonego postępowania w ogóle chodzi (1410/7). Znamienne, że jednak sam oskarżony takiej wątpliwości nie ma. Przeciwnie przyznał się on do większości stawianych mu zarzutów, a kwestionował odpowiedzialność za popełnienie czynu z art. 258§2 k.k. nie dlatego, że czyn go nie dotyczył, ale dlatego, że jego zdaniem jego zachowań nie można było ocenić jako udziału w grupie przestępczej. Wyjaśniał, iż miał kontakty z osobami, jakie do takiej grupy, wedle oskarżyciela miały należeć, ale relacji tych za udział w grupie nie uważał. Dla nikogo zatem poza obrońcą kwestie te nie budziły wątpliwości i nie było racjonalnych powodów, by uważać, że wystąpił błąd co do ustalenia tożsamości, jak napisała obrońca. Dlatego też niewłaściwe określenie roku urodzenia oskarżonego w wyroku I instancji należało uznać za oczywistą omyłkę pisarską, co w konsekwencji spowodowało, że Sąd Apelacyjny w Warszawie w pkt I wyroku na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. sprostował oczywistą omyłkę pisarską w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 19 marca 2015 r. w ten sposób, że rok urodzenia oskarżonego R. L. „1978” zastąpił rokiem „1979”.

Przechodząc już do oceny zarzutów apelacji stwierdzić należy, że pierwszy z nich dotyczy obrazu przepisu art. 4 k.p.k. tj. naruszenia zasady bezstronności. Z treści zarzutu i uzasadnienia apelacji wynika, że sąd wziął pod uwagę w swoich ustaleniach wyłącznie okoliczności na niekorzyść oskarżonego. Powołanie w tym kontekście na obrazę przepisu art. 74§1 k.p.k. miało zaś wskazywać na to, że sąd dla ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego wykorzystał jego wyjaśnienia pomimo, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności. Wskazać należy, że zarzut jak i jego uzasadnienie sformułowane zostały w sposób ogólnikowy i stanowią pewien szablon redakcyjny, który mógłby zostać wykorzystany w każdej apelacji na korzyść oskarżonego. Obrońca nie przedstawia żadnych konkretnych argumentów jakie to okoliczności na korzyść oskarżonego sąd nie uwzględnił, a powinien uwzględnić. Z tego powodu zarzut jedynie stanowi polemikę z oceną dowodów przedstawioną przez sąd. Sąd ma przecież prawo za podstawę ustaleń uwzględnić również okoliczności niekorzystne dla oskarżonego. Nie musi uwzględniać okoliczności, które mogłyby być postrzegane jako korzystne dla oskarżonego ale, które nie pochodzą z wiarygodnych dowodów. Obrońca

natomiast nie przedstawiła jakie to wiarygodne dowody były źródłem jakich konkretnie korzystnych dla oskarżonego okoliczności. Sąd odwoławczy nie ma zatem podstaw by dostrzec w postępowaniu sądu I instancji naruszenia zasady bezstronności, bo obrońca żadnych argumentów w tym zakresie mu nie przedstawił.

Powołanie się obrońcy natomiast na treść art. 74§1 k.p.k. jest całkowicie niezrozumiałe. Z treści omawianego zarzutu apelacji mogłoby bowiem wynikać, że sąd nie może wykorzystać dla ustaleń faktycznych wyjaśnień oskarżonego, które w konsekwencji mogą prowadzić do niekorzystnych dla niego ocen. Brak obowiązku inicjatywy dowodowej oskarżonego nie oznacza, że w toku postępowania, w razie realizacji takiej inicjatywy, sąd może wykorzystać tylko te wyjaśnienia, które oskarżonemu procesowo nie zaszkodzą. Jeżeli oskarżony decyduje się na złożenie wyjaśnień to konsekwencją tego jest obowiązek sądu ich oceny niezależnie od tego do jakiego rodzaju ustaleń doprowadzą. Zdaniem zatem sądu odwoławczego ww. zarzut apelacji jest całkowicie bezzasadny, bo obrońca nie wskazała na czym konkretnie naruszenie przepisu art. 4 k.p.k. i 74§1 k.p.k. ze strony sądu okręgowego miałyby polegać, a abstrakcyjne wywody w tym zakresie były oczywiście błędne i nie przystające do okoliczności sprawy.

Drugi z zarzutów apelacji dotyczył obrazu przepisów postępowania w kontekście oceny dowodów stanowiących podstawę do przypisania oskarżonemu czynu z art. 258§2 k.k. Ponownie można stwierdzić, że argumentacja obrońcy ma charakter ogólnikowy, bo obrońca nie przedstawia konkretnie, jakie to wątpliwości w zeznaniach świadków zostały rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego. Brak jest możliwości odniesienia się do tych wątpliwości jeżeli obrońca ich nie ujawnił. Milczenie w tym zakresie może zostać uznane wyłącznie za brak takich wątpliwości.

Zwrócić należy zaś uwagę, że sąd I instancji w niezbędnym zakresie poczynił na ten temat ustalenia w uzasadnieniu wyroku (1163-1163v/7). Dokonał oceny wyjaśnień oskarżonego na ten temat (1174/7), a obrońca nie przedstawił żadnych konkretnych argumentów na to, że ocena ta została przeprowadzona w sposób sprzeczny z wymogami art. 7 k.p.k. Podobnie sąd I instancji na k. 1179 i 1179v/7 dokonał oceny zeznań i wyjaśnień świadka koronnego P. O., której to oceny obrońca nie podważył, żadnymi konkretnymi zarzutami. Sam bowiem fakt, że relacje tego świadka przeciwne były zeznaniom i wyjaśnieniom innych osób nie oznacza, że za podstawę ustaleń sądu należało przyjmować wyłącznie te prowadzące do korzystnych dla R. L. ustaleń. Zasada bezstronności i swobodnej oceny dowodów nie polega przecież na tym, że w razie rozbieżności między dowodami za podstawę ustaleń przyjmuje się te, które korzystne są dla oskarżonego.

W niniejszej sprawie natomiast R. L. przyznał się do wszystkich czynów polegających na udziale w rozbojach, które dokonywał w trakcie przepustek w odbywanej przez niego karze pozbawienia wolności. Ustalenia dotyczące, więc udziału oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej stanowią niejako konsekwencją oceny zachowań R. L. w ramach przestępstw do popełnienia, których się przyznał. Grupa przestępcza, w jakiej wedle zarzutu oskarżony miał działać miała popełnić przestępstwa polegające na dokonywaniu rozbojów na sklepy jubilerskie. Przedstawiona przez sąd okręgowy ocena prawna zachowań oskarżonego w tym zakresie ((...)- (...)) zasługuje na pełną akceptację sądu odwoławczego. Sąd wskazał na istotne elementy takiego udziału oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej. Jej liczebność, która spełniała wymogi art. 258§ 1 i 2 k.k. Stały kontakt oskarżonego z członkami grupy mimo jego pozbawienia wolności. Akceptacja przez oskarżonego bezprawnych celów tej grupy, polegająca na popełnianiu przestępstw w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Sąd wskazywał także na cechy organizacji takiej grupy. Grupa wypracowała bowiem system przygotowań do dokonywania rozbojów, rozpoznania terenu, a co miało wpływ na późniejszy podział zadań w trakcie przestępstwa. Mimo, że rozkład tych zadań nie był stały to powtarzalny był sposób dochodzenia do takiego podziału. Rozpoznanie generowało bowiem plan działania sprawców. Odmienne warunki, w jakich miały być dokonywane przestępstwa powodowały, że role członków grupy mogły się różnić, w czasie poszczególnych przestępstw, by skutecznie doprowadzić do realizacji celów grupy, jakim był zabór biżuterii ze sklepów jubilerskich. Grupa nadto gromadziła narzędzia do popełnienia przestępstw w postaci broni palnej, amunicji, kominiarek, kamizelek kuloodpornych, rękawiczek czy też samochodów, jakie były użytkowane przy popełnieniu rozbojów. Dysponowała własnymi środkami finansowymi, które przeznaczone były na organizację poszczególnych przestępstw, ale także na pomoc dla członków grupy. Wyróżnione w tym zakresie przez sąd okręgowy okoliczności wskazywały na zorganizowany charakter

działalności członków grupy. Taka bowiem organizacja działania grupy miała umożliwiać i ułatwiać jej popełnianie przestępstw i osiągnięciem bezprawnych korzyści majątkowych. Zorganizowany charakter grupy przestępczej nie polega wyłącznie na występowaniu hierarchicznych relacji personalnych w jej strukturach, ale na wypracowaniu stałych i powtarzalnych schematów działania ułatwiających popełnianie przestępstw. Niewątpliwie sąd okręgowy w swoim uzasadnieniu wykazał istnienie w ramach grupy przestępczej, do jakiej oskarżony należał, warunków takiego zorganizowanego charakteru jej działalności.

Ani w apelacji, ani pismach procesowych składanych w toku postępowania przed sądem odwoławczym obrońca nie podnosiła, by ustalenia sądu, jakie były podstawą takiej oceny prawnej były błędne. Kwestionowany był udział oskarżonego w takiej grupie przestępczej. Wywody obrońcy w piśmie z dnia 13 września 2016 r. dotyczył tego, że udział oskarżonego w grupie przestępczej miał się sprowadzać do popełniania przestępstw na przepustkach z zakładu karnego, co ograniczało jego działalność do okresu miesiąca (1402/7). Udział w zorganizowanej grupie przestępczej nie polega wyłącznie na popełnianiu przestępstw. O przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej decyduje stała gotowość jej członka do popełniania przestępstw. Jego dyspozycyjność wobec bezprawnych celów grupy. Tym bowiem, co wpływa na społeczną szkodliwość czynu polegającego na udziale w zorganizowanej grupie przestępczej jest stała gotowość jej członków do dokonywania przestępstw. To właśnie wspólna akceptacja bezprawnych celów grupy czyni z jej członków niebezpieczne dla porządku prawnego osoby. Nawet zatem osoba, która jest pozbawiona wolności może zostać uznana za członka grupy, jeżeli jak ustalił sąd okręgowy w odniesieniu do R. L., akceptuje jej bezprawne cele i jest gotowa do popełniania przestępstw, kiedy nadarzą się do tego odpowiednie warunki. Z uwagi na udzielane oskarżonemu przepustki w czasie odbywanej przez niego kary pozbawienia wolności przewidywał on, że będzie miał możliwość dokonywania planowanych rozbojów. Pozostawał do dyspozycji pozostałych członków zorganizowanej grupy przestępczej, którzy mogli na nim polegać w czasie, kiedy czasowo przebywał na wolności. Udział oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej nie ograniczał się, więc do dokonywania wspólnie z innymi osobami rozbojów, ale polegał również na jego stałej gotowości do ich popełnienia, co grupa przestępcza mogła wykorzystać przy planowaniu przestępstw, wzmacniając dzięki temu swoje siły i środki.

Na akceptację zatem zasługuje przypisanie oskarżonemu wyrokiem czynu z art. 258§2 k.k. w szerszych ramach czasowych niż okresy w jakich popełniał w grupie przestępstwa. W tym kontekście oraz całości uzasadnienia wyroku, przywołany z tego uzasadnienia przez obrońcę cytat (1402/7) należy wyłącznie odnosić do treści rozstrzygnięcia sądu, z którego wynika, że popełniał on przestępstwa w wymienionych tam okresach, ale należąc do zorganizowanej grupy przestępczej w okresie od lutego 2003 roku do 5 sierpnia 2003 r.

Mając na uwadze takie ramy czasowe przypisanego oskarżonemu czynu za całkowicie niezasadne należało uznać zarzuty z pisma z 13 września 2016 r. o pominięciu przez sąd dowodu z przesłuchania M. J. (1401-1402/7). Obrońca podaje, że zarzuty postawione tej osobie w znacznym stopniu korelowały z zarzutami stawianymi R. L.. Obrońca nie podaje jakie to były zarzuty, czego dotyczyły i jakiego okresu. Jak wynika zaś z aktu oskarżenia w sprawie VI Ds. 22/03 Prokuratury Okręgowej w Kielcach (25-27/1) czyny jakie mu były zarzucane miały zostać popełnione od października 2002 r. do przełomu stycznia i lutego 2003 r. W akcie oskarżenia w sprawie VI Ds. 11/05 postawiony mu zaś został ten sam zarzut z art. 258§2 k.k. co R. L. (343/3) oraz czyn z grudnia 2002 r. (344/2) i z przełomu 2002 i 2003 r. (348/3). Wszystkie czyny miały zostać popełnione w ramach zorganizowanej grupy przestępczej.

Żaden z czynów poza czynem z art. 258§2 k.k. nie miał zostać popełniony przez M. J. wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym. Czyny, jakich miał się dopuścić R. L. w ramach zorganizowanej grupy przestępczej również nie miały zostać popełnione z udziałem M. J.. Zwrócić też należy uwagę, że wśród kilkudziesięciu osób, jakie obrońca wniosła o przesłuchanie w toku rozprawy głównej przed sądem okręgowym nie było M. J.. Obrońca i oskarżony nie chcieli nawet takiej osoby przesłuchać.

Sąd Okręgowy w Warszawie nie dokonał żadnych konkretnych ustaleń dotyczących udziału w grupie M. J.. Wskazał jedynie, że na początku 2003 r. został zatrzymany i w tym czasie A. Ł. zaproponował udział w grupie R. L.. Z ustaleń sądu zaprezentowanych w uzasadnieniu wyroku nie wynika, zatem, by oskarżony i M. J. współdziałali w popełnieniu jakiegokolwiek czynu również dotyczącego udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Ani zatem z ujawnionych w

toku rozprawy głównej okoliczności, ani z ustaleń sądu nie wynikała potrzeba przesłuchania tej osoby. obrońca także nie powołuje się na treść jakiegokolwiek dowodu, w tym treść wyjaśnień bądź zeznań M. J., z których wynikałoby, że osoba ta miałaby wiedzę na temat czynów zarzucanych oskarżonemu. Zakładając nawet, że M. J. dopuścił się zarzucanych mu czynów w ramach zorganizowanej grupy przestępczej to dopuścił się ich w czasie poprzedzającym czyny przypisane R. L.. Potrzeba przesłuchania M. J. w sprawie przeciwko R. L. nie występowała. Nie doszło, zatem do naruszenia ze strony sądu okręgowego przepisu art. 167 k.p.k., ponieważ dowód z przesłuchania M. J. nie miałby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie mógłby wpłynąć na ustalenia sądu.

Mając na uwadze powyższe rozważania wskazać jednak należy na niekonsekwencję ze strony sądu I instancji. W opisie przypisanego czynu z art. 258§2 k.p.k. sąd powziął ustalenie, że R. L. w okresie od lutego 2003 r. do 5 sierpnia 2003 r. działał m.in. wspólnie z M. J. w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Taki opis czynu stoi oczywiście w sprzeczności z ustaleniami z uzasadnienia wyroku, z których wynikało, że te dwie osoby nie mogły współdziałać w tym samym czasie w popełnieniu tego czynu. Dlatego też z opisu czynu przypisanego w tym zakresie sąd odwoławczy wyeliminował zapisy dotyczące M. J.. Sąd okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń dotyczących wspólnych działań oskarżonego oraz M. J. i dlatego nie było podstaw faktycznych dla takich ustaleń zawartych w wyroku sądu.

Podobnie sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń dotyczących wprowadzania do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych przez grupę przestępczą w jakiej miał działać oskarżony. R. L. nie zarzucano czynów z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Takimi czynnościami w ramach grupy się nie zajmował w okresie działalności w grupie. Z ustaleń sądu nie wynika także, by oskarżony wiedział, aby grupa popełnianiem takich przestępstw się zajmowała. Jako, że opis czynu przypisanego oskarżonemu jest występkiem umyślnym powinien on obejmować wyłącznie okoliczności objęte jego świadomością. Dlatego też z opisu czynu wyeliminowano ustalenia dotyczące wprowadzania do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych przez zorganizowaną grupę przestępczą, w jakiej oskarżony działał, bo nie miał on świadomości, że grupa takimi działaniami się zajmowała. Sąd I instancji takich ustaleń nie poczynił.

Wyeliminowanie z opisu przypisanego oskarżonemu czynu z art. 258§2 k.k. ustaleń dotyczących działania wspólnie i w porozumieniu z M. J. oraz działalności grupy polegającej na wprowadzaniu do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych nie dawało podstawy do złagodzenia kary wymierzonej R. L. za ten czyn. W związku z tym, że sąd okręgowy, jak wynika z uzasadnienia wyroku, nie poczynił ustaleń w przytoczonym zakresie, nie stanowiły one okoliczności, które wzięte zostały przy wymiarze kary. W związku z tym, że nie wpływały one na rozmiary orzeczonej kary pozbawienia wolności, to usunięcie z opisu przypisanego oskarżonemu czynu tych zbędnych elementów nie mogło wpłynąć na ocenę społecznej szkodliwości czynu, czy też stopnia winy sprawcy i przełożyć się na wymiar kary.

Kolejny zarzut apelacji obrońcy dotyczył obrazy przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na oparciu orzeczenia o zaledwie część materiału dowodowego, braku rekonstrukcji poszczególnych czynów zabronionych o całokształt okoliczności, w szczególności wobec faktu, że większą część stanowił osobowy materiał dowodowy co, do którego istniały wątpliwości. Ponownie redakcja zarzutu oraz jego uzasadnienie mają charakter ogólnikowy. obrońca nie powołuje się na treść jakiegokolwiek dowodu, który mógłby podważyć rozumowanie sądu, który mógłby stanowić podstawę dla oceny, że sąd I instancji naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Jest to ponownie zarzut o charakterze polemicznym, ponieważ nie wiadomo na czym miałyby polegać brak rekonstrukcji poszczególnych czynów zabronionych o całokształt okoliczności jeżeli sąd w uzasadnieniu opisał ustalenia dotyczące każdego z czynów z powołaniem się na dowody, jakie były podstawą tych ustaleń. obrońca w apelacji nie wskazał zaś jakie to dowody zostały pominięte, a przez to nie jest możliwa ocena czy takie postępowanie sądu mogło mieć wpływ na treść orzeczenia sądu I instancji. Opisany zarzut jest, więc bezzasadny.

Należy uznać, że rozwinięciem tego zarzutu są wywody obrońcy z pisma z 13 września 2016 r. dotyczące ujawnienia wyjaśnień i zeznań świadków P. O., Ł. S., A. Ł., M. D. M. K. (2) (w rzeczywistości świadek nazywała się K.) i E. M. (1403-1405/7). Stwierdzić należy, że sąd okręgowy nieopacznie stworzył obrońcy pretekst dla wysunięcia takich zarzutów, ponieważ w znacznym stopniu ujawniony w toku rozprawy głównej materiał dowodowy nie znalazł się w aktach niniejszej sprawy, ale w aktach innych spraw powiązanych ze sprawą niniejszą. Ujawniane były bowiem

protokoły przesłuchań świadków z akt innych spraw, a odpisy tych protokołów nie były dołączane do akt sprawy R. L.. Brak tych protokołów stworzył obrońcy możliwość dowolnych dywagacji na temat tego co sąd ujawnił na rozprawie, a czego sąd nie ujawnił. Ta dowolność wynikała też z tego, że obrońca nie czynił starań, by zapoznać się z materiałem źródłowym, ale opierał się na zapisach protokołów rozpraw i uzasadnienia wyroku, w których pojawiały się omyłki pisarskie. Faktycznie zatem praca obrońcy sprowadzała się do korekty redakcyjnej zapisów tych dokumentów, a nie do ustalenia czy rzeczywiście nie zostały ujawnione przez sąd protokoły przesłuchań, które miały istotny wpływ na orzeczenie sądu. Takie zarzuty nie byłyby wysuwane gdyby sąd I instancji zachował pewne podstawowe standardy przy kompletowaniu akt sprawy. Oczywiście do akt niniejszej sprawy były dołączane akta spraw, z których pochodziły ujawniane przez sąd protokoły przesłuchań, co umożliwiało weryfikację zarzutów obrońcy, ale wobec tego, że w sprawach tych równoległe toczyły się postępowania wobec różnych osób nie zawsze dostęp do wszystkich koniecznych dokumentów był w pełni swobodny.

Stwierdzić zatem należy, że wywody obrońcy dotyczące nieujawniania istotnych dla sprawy protokołów przesłuchań świadków opierają się zasadniczo, albo na nieporozumieniu, albo na fałszywej interpretacji zapisów protokołów rozpraw. Wskazać należy, że sprawy VIII K 252/05 i VIII K 301/05, połączone zresztą do wspólnego rozpoznania, były sprawami, które oparte były na przynajmniej w części na zbieżnym materiale dowodowym, a w szczególności opartym na wyjaśnieniach i zeznaniach świadka koronnego P. O.. Nie jest zatem niczym wyjątkowym w takiej sytuacji fakt, że w jednej i drugiej sprawie znajdowały się takie same protokoły przesłuchań świadków tym bardziej, że większość czynów zarzucanych oskarżonemu znalazła się w sprawie o pierwotnej sygn. akt VIII K 301/05. Sąd okręgowy ujawniał protokoły przesłuchań P. O. z akt sprawy VIII K 301/05 i karty, z jakich ujawniane były protokoły przesłuchań zapisane w protokole rozprawy z 19 stycznia 2015 r. (1090-1097/6) stanowią całkowite odbicie wymienionych w akcie oskarżenia sprawy VIII K 301/05 protokołów przesłuchań tego świadka (372/3). Na rozprawie tej zresztą sąd ujawnił również zeznania tego świadka z rozpraw prowadzonych w sprawie VIII K 252/05. Nie jest zatem prawdą, że sąd nie ujawnił protokołów przesłuchań świadka koronnego ze sprawy VIII K 107/11 (poprzednia sygn. akt VIII K 252/05), ponieważ sprawa VIII K 301/05 po jej połączeniu stała się częścią sprawy VIII K 252/05 w konsekwencji VIII K 107/11. Sąd zatem ujawniał protokoły przesłuchań faktycznie ze sprawy VIII K 107/11, korzystając jedynie z akt VIII K 301/05, co mogło być dla sądu wygodniejsze z uwagi na równoległe prowadzenie obu postępowań. Co najważniejsze jednak sąd ujawniając protokoły przesłuchań świadka koronnego, ale także i innych świadków podawał daty, z jakich protokoły te pochodziły. W ten sposób można było zweryfikować czy wszystkie istotne protokoły przesłuchań zostały ujawnione i czy nie zostały pominięte. Obrońca świadomie fakt ten przemilczał, a przecież mając dostęp do akt sprawy VIII K 107/11 mógł łatwo zweryfikować poprzez daty protokołów, ale także treść uzasadnienia wyroku, czy zostały ujawnione wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy protokoły przesłuchań. W uzasadnieniu wyroku podano bowiem, które karty protokołów przesłuchań z akt jednej sprawy odpowiadają kartom protokołów drugiej sprawy. Zwrócić też należy uwagę, że w trakcie rozprawy głównej obrońca oskarżonego nie zgłaszała, by zachodziła konieczność odczytania jeszcze innych protokołów przesłuchań. W związku z tym, że obecnie oskarżonego reprezentuje inny obrońca niż w czasie rozpraw przed sądem okręgowym, nowy obrońca prowadząc takie wywody niejako podważa rzetelność działań poprzedniego obrońcy. Należałoby bowiem zakładać, że poprzedni obrońca pomimo znanych mu dowodów nie wnosił o ich ujawnienie. Problem jednak zasadza się zdaniem sądu odwoławczego nie na braku rzetelności poprzedniego obrońcy, ale na postawie obecnego, który podnoszone zarzuty opiera nie na weryfikacji źródłowego materiału dowodowego, ale na powierzchownych korektach redakcyjnych uzasadnienia wyroku sądu I instancji.

Obrońca, zatem nie wskazał na żaden z protokołów przesłuchań świadka koronnego, który nie został ujawniony przez sąd okręgowy, a jednocześnie zawierałby tak istotne treści, by zachodziła konieczność jego odczytania w toku rozprawy głównej. Nie wskazał także, jakie to wyjaśnienia i zeznania świadka koronnego stanowiły podstawę ustaleń sądu, a które nie zostały ujawnione na rozprawie głównej. Dlatego też zarzuty w tym zakresie obrońcy należało uznać za bezzasadne.

Podobnego charakteru zarzuty dotyczą protokołów przesłuchań świadka Ł. S.. Jeżeli bowiem w odniesieniu do P. O. zarzut dotyczył nieujawniania jego wyjaśnień i zeznań ze sprawy VIII K 252/05 to zarzut dotyczący drugiego świadka dotyczył nieujawniania jego wyjaśnień ze sprawy VIII K 301/05. Można powiedzieć, że niezależnie co sąd zrobi to

obrońca i tak znajdzie powód by jakiś zarzut postawić. Gdyby natomiast obrońca poczynił starania, by zapoznać się z protokołami przesłuchań Ł. S. dołączonych do sprawy VIII K 301/05 to dowiedziałby się, że w czasie przesłuchań, z których protokoły te sporządzono, świadek w charakterze podejrzanego odmówił składania wyjaśnień. Co zatem sąd miałby ujawnić, jeżeli wówczas podejrzanym nic nie wyjaśnił? Zarzut ten jest wyłącznie świadectwem tego, co uprzednio zasygnalizowano. obrońca swoje wywody nie opierał na weryfikacji źródłowego materiału dowodowego, ale wyłącznie na analizie redakcyjnej uzasadnienia wyroku sądu okręgowego. W tym zakresie jednak i tak dochodził do fałszywych wniosków, ponieważ w odniesieniu do relacji Ł. S. sąd I instancji nigdy nie powołał się na zeznania tego świadka ze sprawy VIII K 301/05, bo zresztą w tej sprawie Ł. S. jako świadek nie występował.

W ten sam sposób można także odnieść się do zarzutów obrońcy dotyczących ujawniania tylko jednego protokołu przesłuchania A. Ł.. Przyczyna tego była prozaiczna. Po prostu w trakcie obu postępowań przygotowawczych Prokuratury Okręgowej w Kielcach świadek ten w charakterze podejrzanego odmawiał składania wyjaśnień. Sąd, zatem ujawnił jego wyjaśnienia złożone w charakterze oskarżonego ze sprawy VIII K 252/05. Można zatem parafrazując wywody obrońcy stwierdzić, że brak jest logicznej argumentacji dla uzasadnienia tego zarzutu podniesionego przez obrońcę.

W przypadku uwag obrońcy dotyczących nieujawniania wyjaśnień M. D. ze sprawy VIII K 252/05 są one w tym samym stopniu niezasadne jak wcześniej omówione. Zwrócić jedynie należy uwagę, że w sprawie VIII K 252/05 nie postawiono temu świadkowi zarzutów, które w jakikolwiek sposób miały związek z oskarżonym (10v-11v). Taki związek miały zarzuty stawiane w sprawie VIII K 301/05 i protokoły przesłuchań tego świadka w charakterze podejrzanego zostały przez sąd okręgowy ujawnione na rozprawie głównej. Nie można, więc w postępowaniu sądu doszukać się jakichkolwiek uchybień. Nieprawdziwe są też zarzuty dotyczące braku odniesienia się sądu do zeznań tego świadka negujących udział R. L. w planowaniu rozbojów, bo sąd odniósł się do tych kwestii na k. 36 uzasadnienia wyroku i stanowisku sądu nie można odmówić słuszności. obrońca nie wykazał, bowiem na czym miałyby polegać błędy sądu w takiej ocenie tego dowodu.

Rozważania obrońcy dotyczące natomiast ujawniania protokołów przesłuchań M. K. (1) i E. M. są o tyle pozbawione znaczenia, że przecież do popełnienia czynów w zakresie, których osoby te składały zeznania, R. L. się przyznał. Uwagi obrońcy mogą natomiast świadczyć wyłącznie o omyłkach pisarskich sądu, a nie o obrazie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia sądu. Ponownie można wskazać, że sąd ujawniał protokoły przesłuchań powołując się nie tylko na karty akt sprawy, z jakich miały one pochodzić, ale na datę sporządzenia tych protokołów. Pozwalało to na weryfikację czy ujawnione zostały wszystkie istotne protokoły, czy któreś zostały pominięte. Analizując, zatem jakie protokoły zostały ujawnione i jakie w aktach sprawy się znajdowały nie można doszukać się żadnych uchybień sądu w zakresie właściwego ujawniania materiału dowodowego.

Rzeczywiście natomiast w protokole rozprawy pojawiły się błędy przy przytaczaniu kart z akt sprawy VIII K 301/05, z której miały pochodzić odczytywane protokoły zeznań świadka M. K. (1). Dotyczy to zapisów na k. 1088v/6, gdzie zamiast k. 30-31 powinno być 37-39 i k. 1089/6, gdzie zamiast k. 263 powinno być k. 262. W związku z tym, że sąd podawał również daty protokołów przesłuchań ich porównanie z odpowiednimi kartami akt sprawy usuwało jakiegokolwiek wątpliwości związane z tym, jakie protokoły przesłuchań zostały odczytane. Prawdopodobnie natomiast w uzasadnieniu wyroku karty odpowiednich protokołów zostały wymienione. Wskazywany natomiast przez obrońcę „protokół z K.” odnosił się do konkretnych kart z akt sprawy VIII K 301/05, które zaś w tożsamy sposób zostały wskazane w protokole rozprawy (1089/6) jak i uzasadnieniu wyroku (k. 18 uzasadnienia).

Podobny charakter miały omyłki pisarskie dotyczące zapisów ujawnianych protokołów przesłuchań E. M. (1088/6). Wskazywane przez sąd daty protokołów przesłuchań pozwalały na usunięcie wątpliwości związanych z tym, jakie protokoły przesłuchań ujawniono. Nie są, zatem prawdziwe twierdzenia obrońcy, że stan faktyczny czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III komparycji wyroku ustalony został w oparciu o protokoły zeznań E. M., których nie ujawniono na rozprawie w dniu 19 stycznia 2015 r. Dla sformułowania tej tezy obrońca bowiem wykorzystwała omyłki pisarskie w protokole rozprawy, bez ich weryfikacji o źródłowy materiał dowodowy.

Wracając do zarzutów apelacji kolejnym podnoszonym przez obrońcę był zarzut dotyczący obrazy przepisu art. 424§1 k.p.k. Mając na uwadze, że obrońca zarzut ten formułowała jeszcze zanim do Kodeksu postępowania karnego wprowadzono przepis art. 455a k.p.k. wskazać należało, że i tak obrońca nie wykazała w jaki sposób wskazywane przez nią uchybienia mogły mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten dotyczył uchylenia się sądu, w uzasadnieniu wyroku, od oceny przyczyn odmówienia w części wiary niektórym dowodom. Rzeczywiście w przypadku zeznań R. P. (2), Ł. S., P. P., D. S. sąd określił w jakiej części uznał za wiarygodne ich wypowiedzi. Nie wskazał zaś dlaczego w pozostałej części wiary im odmówił. Osoby te jak wynikało z ich relacji przyznawały się zasadniczo do popełnienia poszczególnych przestępstw, a kwestionowały niektóre okoliczności ich dotyczące. Zwrócić należało uwagę, że przyznawały się do popełnienia tych czynów, do jakich oskarżony sam się przyznał. Pozostałe zaś kwestie, jakie zostały pominięte przy ocenie tych dowodów nie miały istotnego znaczenia dla sprawy R. L.. Brak zatem odniesienia się sądu do tych okoliczności nie mógł mieć wpływu na treść orzeczenia sądu, bo nie można z nich było wywodzić faktów istotnych dla oceny zachowania oskarżonego w tym zakresie, w jakim on kwestionował ustalenia sądu. Zresztą wskazać należy, że sama obrońca nie wskazuje, jakie były to okoliczności do jakich sąd się nie odniósł w uzasadnieniu wyroku, a które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia sądu. Obrońca natomiast ich nie wskazała, ponieważ były one dla odpowiedzialności karnej oskarżonego bez znaczenia.

Następny zarzut apelacji obrońcy, do którego odnosiła się również obecna obrońca oskarżonego w piśmie z 13 września 2016 r. dotyczył obrazy przepisu art. 167§1 k.p.k. i 170§1 i 3 k.p.k. Dalej idące są w tym zakresie uwagi obrońcy z pisma z 13 września 2016 r. (1398-1400, 1405-1408/7). Obrońca podnosi, bowiem, że sąd na rozprawie 7 października 2014 r. nie miał w ogóle podstaw do oddalenia pisma obrońcy, które zawierało listę świadków do przesłuchania (762-763/5), ponieważ pismo to nie było podpisane przez obrońcę. Obarczone było, więc brakiem formalnym, który wykluczał jego rozpoznanie. Rzeczywiście pismo nie ma podpisu obrońcy, lecz podnosząca te zarzuty pomija fakt, że na wspomnianej rozprawie obrońca złożyła wniosek o przesłuchanie świadków wskazanych w ww. piśmie (767v-768/5). Pismo to zresztą przekazane zostało sądowi przez obrońcę na tej rozprawie i stanowiło uzupełnienie ustnego wniosku obrońcy złożonego na rozprawie. Nie było zatem przeszkód w rozpoznaniu takiego wniosku.

Obrońca w piśmie z 13 września 2016 r. pomija również i inny fakt, że wniosek obrońcy na tej rozprawie wraz z listą świadków był konsekwencją inicjatywy dowodowej, jaka już wcześniej była przez obrońcę podjęta. Ustny wniosek z rozprawy głównej był następstwem wniosku z 19 sierpnia 2014 r. (672/4). Rzeczywiście obrońca wniosła w nim o przesłuchanie wszystkich świadków z aktu oskarżenia, których zeznania dotyczą zarzutów oskarżonego R. L.. Oczywiście wniosek taki nie spełniał wymogów art. 169§1 k.p.k. i oczywiście gdyby wyłącznie taka była jego treść sąd powinien go oddalić, ponieważ nie wskazywał zgodnie z ww. przepisem ani oznaczenia dowodu, ani okoliczności jakie poprzez przeprowadzenie takiego dowodu mają zostać udowodnione. Nie można, więc zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy z pisma z 13 września 2016 r., że wniosek ten nie był niezrozumiały, dorozumiany, jak również nie zawierał braków formalnych (1399/7). Wniosek ten po prostu za wniosek dowodowy w rozumieniu art. 169§1 k.p.k. po prostu nie można było uznać. Do obowiązków przewodniczącego należy oczywiście obowiązek podejmowania starań o wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, a jedynie prawem oskarżonego jest jego inicjatywa dowodowa. Nie oznacza to jednak, że obowiązkiem sądu jest przeprowadzanie wszystkich dowodów nawet nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie oznacza to również, że brak obowiązku dowodzenia swojej niewinności przez oskarżonego uchyła obowiązek jego obrońcy do redakcji wniosku dowodowego w sposób przewidziany przez przepisy postępowania karnego. Jeżeli natomiast zdaniem obrońcy sąd nie wyjaśnił wszystkich okoliczności sprawy to miała ona obowiązek wykazać jakich okoliczności nie wyjaśnił i z czego wynikało jej stanowisko. Obrońca jednak nie próbuje nawet przedstawić w tym zakresie jakiegokolwiek argumentacji poprzestając na wybiórczej analizie akt i podnoszeniu twierdzeń opartych na wygodnych dla tych tez dokumentach.

Gdyby obrońca rzetelnie chciała przedstawić historię wniosku obrońcy z 19 sierpnia 2014 r. musiałaby zaś odnieść się do stanowiska obrońcy z rozprawy głównej z 17 września 2014 r., kiedy to obrońca zobowiązała się do złożenia konkretnych informacji dotyczących świadków w terminie trzech tygodni (687/4). Okazuje się, zatem, że autorka wspomnianego wniosku z większymi rygorami potraktowała swoje pismo procesowe niż obecna obrońca oskarżonego. Jeżeli zatem ktokolwiek narzucał obrońcy termin do uszczegółowienia wniosku, czego zdaniem obecnej obrońcy

poprzednia nie miała nawet obowiązku czynić, to dokonała tego sama adwokat. Realizacją zatem tego zobowiązania był wniosek złożony na rozprawie głównej 7 października 2014 r. uzupełniony złożoną na piśmie listą świadków. Nie jest, zatem prawdą, że sąd nie rozpoznał wniosku obrońcy z 19 sierpnia 2014 r. (1398-1399/7), bo obrońca wniosek ten uzupełniła swoim stanowiskiem zawartym ustnie i uzupełnionym na piśmie na rozprawie w dniu 7 października 2014 r. Wniosek ten natomiast został rozpoznany.

Całkowitym nieporozumieniem są twierdzenia obrońcy o tym, że wedle obrońcy składającej listę świadków z 5 października 2014 r. zaszła pomyłka co do zawnioskowanych świadków (1406/7). Obrońca na rozprawie głównej na oświadczenie prokuratora, że na wskazanej liście nie ma świadków dotyczących sprawy oskarżonego, stwierdziła, że osoby wskazane w piśmie są wybrane wspólnie z adw. A. I. i w konsultacji z oskarżonym, ale być może nastąpiła jakaś pomyłka (767v/4). Z wypowiedzi tej nie wynika, by obrońca wycofała wniosek, więc sąd miał obowiązek wniosek takiej treści rozpoznać.

Wewnętrznie sprzeczne są natomiast argumenty obrońcy o tym, że wniosek ten nie powinien zostać rozpoznany również dlatego, że nie zawierał tezy dowodowej (1406/7). Taka sytuacja nie stanowiła jednak dla obrońcy przeszkody dla wywodzenia, że wniosek z 19 sierpnia 2014 r. powinien zostać przez sąd rozpoznany mimo, że nie zawierał on ani oznaczenia dowodów, jakie mają zostać przeprowadzone, ani też okoliczności jakie tymi dowodami mają zostać udowodnione. Dowolnie zatem z nieudolności poprzedniego obrońcy oskarżonego obecna obrońca czyniła zarzuty sądowi I instancji, które jednak nie przedstawiały żadnej merytorycznej treści.

Całkowicie bezzasadne były także uwagi z pisma obrońcy z 13 września 2016 r. o prekluzji dowodowej, jaką rzekomo miał zastosować sąd. W tym zakresie obrońca odwołuje się do stwierdzeń przewodniczącej składu z rozprawy z dnia 25 września 2014 r., w których przypomina obrońcy o określonym do 8 października 2014 r. terminie na złożenie wniosków dowodowych. (728v-729/4). Wywody obrońcy w tym zakresie (1406-1407/7) pozbawione są jednak sensu, ponieważ obrońca postępowaniu przewodniczącej nadaje znaczenie, które przewodnicząca nigdy tym czynnościom nie nadawała. Przeciwnie wystarczy dla wykazania bezzasadności wywodów obrońcy odwołać się do treści protokołu ostatniej rozprawy głównej kończącej postępowanie dowodowe z 12 marca 2015 r. z treści, którego wyraźnie wynikało, że na pytanie przewodniczącej strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego. Nikt zatem nie ograniczał obrońcy i oskarżonemu prawa do inicjatywy dowodowej. Do zamknięcia przewodu sądowego była możliwość złożenia dodatkowych wniosków dowodowych, których jednak ze strony oskarżonego nie składano. Nie było więc żadnej prekluzji dowodowej, a termin do uzupełnienia wniosku dowodowego z 19 sierpnia 2015 r. określiła sobie faktycznie sama obrońca na rozprawie 17 września 2014 r.

Obrońca prowadząc swoje wywody na omawiany temat pomija jednak to co niezależnie od znaczenia terminów obowiązujących w postępowaniu karnym jest prawem i obowiązkiem przewodniczącego składu sądu. Zgodnie z art. 366§1 i 2 k.p.k. przewodniczący kieruje, bowiem rozprawą i powinien dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na pierwszej rozprawie głównej. Oczywiście przy sprawie złożonej jak niniejsza nie jest możliwe, by na jednej rozprawie przeprowadzone zostało całe postępowanie dowodowe. Jednak obowiązkiem sądu jest dbałość o koncentrację materiału dowodowego. Dlatego też prawem przewodniczącego jest taka organizacja czynności procesowych, by przeprowadzane one były sprawnie i zrealizowane w ten sposób zostało prawo oskarżonego do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie zawsze obrońcy rozumieją znaczenie takiego prawa oskarżonego i stąd rolą przewodniczącego jest, przez określanie terminów czynności procesowych, mobilizowanie nie tylko obrońcy, ale wszystkich stron procesowych do wykonywania ich obowiązków procesowych. Taki nacisk na sprawność postępowania, który przykładowie realizowała przewodnicząca składu sądu, wyłącznie służył interesowi oskarżonego, a nie ograniczał jego prawa procesowe. W ten sposób zresztą przewodnicząca egzekwowała od obrońcy rzetelne wykonywanie jej obowiązków wobec swojego mocodawcy.

Z tego co jednak wedle obecnej obrońcy oskarżonego nie powinno stać się przedmiotem rozpoznania sądu pierwsza z obrońców uczyniła zarzuty apelacyjne. Wprost bowiem obrońca odwołała się do wniosku z 5 października 2015 r. (762-763/5) tego niepodpisanego, stanowiącego uzupełnienie wniosku obrońcy złożonego na rozprawie w dniu 7 października 2014 r. Zdaniem obrońcy osoby wskazane w tym piśmie miały posiadać wiedzę w zakresie istnienia

zorganizowanej grupy przestępczej. Oczywiście obrońca nie podaje jakie informacje, który ze świadków mógłby posiadać. Trudno byłoby je jednak wskazać. Lista świadków podana przez obrońcę w konsultacji, jak zaznaczono z oskarżonym, stanowi bowiem rodzaj manipulacji procesowej zmierzającej do przewlekania postępowania.

Analiza zeznań tych świadków zawartych w aktach sprawy wskazuje, że świadkowie M. P. (1), R. P. (4), S. T., K. K. (2), M. T. (1), K. M., K. C., H. K., A. K. (2), K. K. (3), Z. W., J. D., W. M., R. P. (5), T. S., D. H., M. C., A. W. (1), J. N., M. K. (3), M. M., H. D., S. D., W. S., M. T. (2) złożyli zeznania na temat przestępstw, które nie są przedmiotem postępowania. Nie mieli żadnej wiedzy o działalności grupy przestępczej. Wypowiadali się na temat zdarzeń z 1998, 2000 i 2001. H. S., R. C., T. J., A. K. (3) byli przesłuchani jako podejrzani w zakresie zdarzeń z 1998, 2000 i 2001 r. M. B. co prawda opowiadała o zdarzeniach z okresu, w jakim oskarżony miał brać udział w zorganizowanej grupie przestępczej, ale nie miały one żadnego związku z zachowaniami R. L., których miał się on dopuszczać w ramach tej grupy. W szczególności nie dotyczyły one innych czynów, jakie mu zostały zarzucone. M. P. (2), J. Ł. osoby bliskie niektórym członkom grupy przestępczej nie natomiast nie mówiły w swoich zeznaniach o oskarżonym. R. S., M. K. (4), A. W. (2), M. S., M. K. (5), K. K. (4), T. K. zeznawali natomiast o zdarzeniach z 2003, 2004 i 2005 r. nie mających żadnego związku z przedmiotem postępowania.

Jednocześnie obrońca nie podała, żadnych okoliczności, z których by wynikało, że osoby te poza przedmiotem przesłuchań posiadały jakąkolwiek wiedzę na temat oskarżonego i jego relacji, bądź ich braku z grupą przestępczą. Zarzut apelacji w tym zakresie świadczył więc, albo o tym, że obrońca nie знаła zeznań świadków o przesłuchanie, których wносиła, albo świadomie zmierzała do przewlekania postępowania karnego. Oddalenie zatem przez sąd okręgowy wniosku obrońcy o przesłuchanie ww. świadków odbyło się oczywiście bez obrazy przepisów postępowania karnego.

Ostatni, pozostający do omówienia zarzut z apelacji obrońcy dotyczył odstąpienia przez sąd od bezpośredniego przesłuchania świadka R. B.. Rzeczywiście do ujawniania wyjaśnień świadka R. B. w trybie art. 391§2 k.p.k. doszło już na rozprawie 16 października 2014 r. i niewątpliwie wówczas istniały podstawy do zastosowania tego przepisu. Przewód sądowy zamknięty został jednak dopiero 12 marca 2015 r. i w tym czasie świadek ten mógł być dostępny, czego sąd nie zweryfikował. Ustalenie wówczas, że świadkowi nadal nie można doręczyć wezwania, bo nie zamieszkuje pod adresem swego zameldowania, lub pod ostatnim, pod którym przebywał, ani też nie jest osadzony w zakładzie karnym utrzymywałoby zasadność poprzednio dokonanej przez sąd czynności procesowej. Uchybienie to jednak nie miało żadnego wpływu na treść orzeczenia sądu. Świadek R. B. miał bowiem zeznawać na okoliczność czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 3 wyroku, za które został on prawomocnie skazany, a do popełnienia, których oskarżony się przyznał (195/1, 656/4) i złożył wyjaśnienia, z których wynikało, że takich czynów się dopuścił (195-196/1, 658v/4). Wyjaśnienia te zostały poddane ocenie sądu w kontekście także dowodu z zeznań M. W. (1) (1174, 1201-1202v/7). Prawdą jest, że R. B. kwestionował swoje sprawstwo, lecz nie miało to żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej za te czyny oskarżonego. Jak stwierdzono R. L. złożył wyjaśnienia, które potwierdzały jego udział w tych czynach. Przesłuchanie R. B. nie miałyby więc, żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sądu i dokonanej przez sąd oceny dowodów, który korzystał w tym zakresie z innego dowodu osobowego poza samym o oskarżonym.

Odnosząc się natomiast do jeszcze kilku uwag z pisma procesowego obrońcy z 13 września 2016 r. wskazać należy, że uzupełniająca opinia biegłych lekarzy psychiatrów (679/4) została wydana przez tych samych lekarzy psychiatrów co pierwsza z opinii (225-227/2). Należy zatem ją postrzegać jako uzupełnienie pierwotnej, a nie nową opinię. Dlatego też druga, uzupełniająca opinia, oparta na badaniach dokonanych w czasie kontaktu biegłych z oskarżonym, nie musiała zostać wykonana przy wykorzystaniu tak samo szerokiego zakresu narzędzi. Obrońca zresztą nie powołuje się na żadne okoliczności, a sąd odwoławczy także ich nie dostrzegł, z których by wynikało, że biegli przy sporządzeniu drugiej uzupełniającej opinii powinni jeszcze raz wykonać te same czynności, jakie pierwotnie wykonali przy sporządzeniu pierwszej opinii sądowo – psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego.

Chybiony jest zarzut obrońcy dotyczący braku odniesienia się sądu okręgowego do zeznań świadków z akt sprawy VIII K 107/11 (1412/7). Stanowi on wyraz nieporozumienia, bo jak wynika z przedstawionej na wstępie historii ww. sprawy dołączona do niej została w 2005 r. (jeszcze pod sygn. akt VIII K 252/05) sprawa VIII 301/05. Sąd ujawniał protokoły

tworzące akta połączonej sprawy VIII K 301/05, które już wówczas stanowiły część sprawy VIII K 107/11, z której wyłączona została sprawa R. L.. Sąd I instancji w niniejszym postępowaniu odnosił się więc ściśle do protokołów ze sprawy VIII K 107/11, które ujawniane były w toku rozprawy głównej, ponieważ w tym czasie sprawa VIII K 301/05 miała wyłącznie znaczenie historyczne, gdyż wskutek połączenia ze sprawą VIII K 252/05 jej nr. w Repertorium K został zakreślony.

Zwrócić też należy uwagę wbrew twierdzeniom obrońcy (1411/7), że wyrok dotyczący R. L. Sądu Okręgowego w Warszawie IX Ka 806/00 znajduje się na k. 552/4 akt sprawy. Inny wyrok, na jaki obrońca się powołuje III K 166/04 Sądu Okręgowego w Kielcach (1411/7) co prawda w aktach się nie znajduje, lecz nie dotyczył on oskarżonego, a zatem nie mógł mieć wpływu na zakres odpowiedzialności karnej R. L..

Niezależnie od podniesionych zarzutów w oparciu o art. 455 k.p.k. sąd odwoławczy poprawił błędną kwalifikację prawną czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 2, 3 i 4 wyroku poprzez zastosowanie art. 4§1 k.k. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 stycznia 2008 r. w sprawie III KK 334/07, LEX nr 406961 stwierdził, że „Sąd Apelacyjny, dostrzegając, iż orzeczenie Sądu I instancji dotknięte zostało obrazą prawa materialnego - art. 4 § 1 k.k., winien wyrok taki zmienić lub uchylić. Nie dokonując co najmniej poprawienia kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, sąd ten sam dopuścił się naruszenia prawa procesowego - art. 455 k.p.k. (...) Artykuł 438 pkt 1 k.p.k. nakazuje w sytuacji stwierdzenia obrazy przepisów prawa materialnego zmianę lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia bez względu na to, jaki miało ono wpływ na treść zapadłego wyroku.” Niewątpliwie zatem potrzeba zastosowania art. 4§1 k.k. zmuszała sąd odwoławczy do dokonania rozstrzygnięcia w oparciu o art. 455 k.p.k.

Sąd okręgowy nie zachował bowiem konsekwencji stosując do czynu z art. 258§2 k.k. w oparciu o art. 4 § 1 k.k. ustawę Kodeks karny w brzmieniu sprzed 01 maja 2004 r. a nie zastosował ustawy względniejszej do pozostałych przypisanych oskarżonemu czynów orzekając kary grzywny na podstawie przepisów obowiązujących w czasie orzekania. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wskutek zmian Kodeksu karnego wprowadzonych ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.09.206.1589), obowiązujących od dnia 8 czerwca 2010 r. przepisy dotyczące wymiaru grzywny zmieniły się istotnie na niekorzyść sprawcy przestępstwa przeciwko mieniu. Zmianie uległa bowiem treść art. 33§1 k.k., który przewidywał górną granicę wymiaru grzywny w wysokości 540 stawek tj. istotnie wyższą niż obowiązująca do czasu wprowadzenia tych zmian tj. do wysokości 360 stawek. Gdyby porównywać proporcje zakresu tych zmian dotyczących przepisu art. 33§1 k.k., a zmian dotyczących wymiaru kary pozbawienia wolności za czyn z art. 258§2 k.k., jakie zastosował sąd I instancji to okazałoby się, że te zmiany miała porównywalny skutek. Dlatego też tym bardziej nie było podstaw by sąd okręgowy odstąpił od zastosowania art. 4§1 k.k. w odniesieniu do pozostałych przypisanych oskarżonemu przestępstw. Dlatego też zachowując odpowiednie proporcje przy wymiarze kary grzywny dostosowane do zmian jakie nastąpiły ww. ustawą złagodzone wymierzone wobec R. L. wyrokiem sądu okręgowego kary grzywny. W pkt 2 wyroku sądu okręgowego w oparciu o art. 4§1 k.k., przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. złagodzone wobec oskarżonego orzeczoną grzywnę i na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzono ją w rozmiarze 130 stawek, ustalając wartość 1 stawki na 50 złotych. W pkt 3 wyroku w oparciu o art. 4§1 k.k., przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. złagodzone wobec oskarżonego orzeczoną grzywnę i na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzono ją w rozmiarze 65 stawek, ustalając wartość 1 stawki na 50 złotych. W pkt 4 wyroku w oparciu o art. 4§1 k.k., przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. złagodzone wobec oskarżonego orzeczoną grzywnę i na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzono ją w rozmiarze 65 stawek, ustalając wartość 1 stawki na 50 złotych. W konsekwencji tych zmian w oparciu o art. 4§1 k.k., przy zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 i 2 kk i art. 91 § 2 kk kary grzywny orzeczone w wobec oskarżonego R. L. połączone i wymierzono mu karę łączną grzywny 145 stawek, ustalając wartość 1 stawki na 50 złotych. Wskutek zmian wprowadzonych ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.09.206.1589) zmieniono również

treść przepisu art. 86§1 k.k. na mniej korzystny dla sprawcy przestępstwa, co uzasadniało także w przypadku kary łącznej grzywny zastosowanie w oparciu o art. 4§1 k.k. ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. Przy wymiarze kary łącznej grzywny sąd odwoławczy uwzględnił tożsame okoliczności, jakie wzięte były pod uwagę przez sąd okręgowy uznając, że we właściwy sposób określały one warunki jej wymiaru. Przyjmując te okoliczności za podstawę wymiaru łącznej kary grzywny sąd apelacyjny uznał, że kara taka w wymiarze 145 stawek najlepiej będzie je odzwierciedlać.

W ocenie sądu apelacyjnego te zmiany dotyczące zastosowania właściwych przepisów ustawy karnej prowadziły wyłącznie do złagodzenia kar grzywny orzeczonych wobec R. L.. Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zmiany pozostałych rozstrzygnięć sądu okręgowego dotyczących wymiaru kary. Brak jest podstaw do twierdzenia, że kara orzeczona wobec oskarżonego była rażąco niewspółmierna do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Sąd I instancji wskazał na wszelkie istotne okoliczności kształtujące wymiar kary pozbawienia wolności, a zważywszy na dokonanie czynów w warunkach recydywy, a nadto na przepustkach w czasie odbywanej przez oskarżonego kary pozbawienia wolności nie można uznać, by kary jednostkowe pozbawienia wolności i kara łączna rażąco niewspółmiernością. Orzeczone przez sąd I instancji kary jednostkowe i łączna pozbawienia wolności z pewnością spełniać będą funkcję zapobiegawczą i wychowawczą kary oraz cele w ramach kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd odwoławczy w oparciu o art. 455 k.p.k. w zakresie zmiany kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu czynów dokonał również zmiany w podstawie skazania przyjmując za taką podstawę za czyny przypisane w pkt 2.1), 2.2), 2.4), 2.5) wyroku sądu okręgowego przepisy art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 kk, a za czyn przypisany w pkt 2.3) wyroku art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 kk, ustalając że czyny przypisane w pkt 2. wyroku sądu I instancji zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw art. 91§1 k.k. Zwrócić bowiem należało uwagę, że instytucja z art. 91§1 k.k. jest instytucją wymiaru kary. Nie daje ona podstawy do zbiorczego skazania za czyny popełnione w warunkach ciągu przestępstw na podstawie wszystkich przepisów jakich znamiona czyny te wyczerpują. Przepis art. 91§1 k.k. odnosi się wyłącznie do konstrukcji podstawy wymiaru kary stanowiąc odstępstwo od zasady, że za każdy czyn, za jaki sprawca został skazany, jaki został sprawcy przypisany w wyroku, wymierza się odrębną karę. Przepis art. 91§1 k.k. daje więc podstawę do tego, by za więcej niż jeden czyn, za jakie skazano oskarżonego, wymierzyć jedną karę. Przepis ten nie wprowadza modyfikacji do zasad kształtowania podstawy skazania. Jeżeli są one różne, a taka sytuacja zachodzi w przypadku przestępstw z dokonania i usiłowania skazanie powinno nastąpić w oparciu o odrębne przepisy określające kwalifikację prawną tych czynów. Nie było zatem prawidłowe, by do czynów polegających na dokonaniu w podstawie skazania zamieszczać przepisy określające usiłowanie takiego czynu i odwrotnie. Zmiany te jednak miały wyłącznie redakcyjny charakter bez wpływu na wymiar kary za te czyny, gdyż instytucja ciągu przestępstw do wymiaru kary za czyny objęte takim ciągiem została zastosowana w sposób prawidłowy przez są I instancji.

Niezależnie od podniesionych zarzutów apelacji obrońcy sąd odwoławczy dokonał także zmian w opisach czynów przypisanych R. L. polegających na dokonaniu rozbojów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliło się stanowisko, z którego wynika, że w postępowaniu odwoławczym toczącym się w sprawie, w której nie wniesiono środka odwoławczego na niekorzyść, nie narusza zakazu określonego w art. 434 § 1 k.p.k. zmiana zaskarżonego wyroku polegająca na przyjęciu w opisie czynu, że fakty uznane za udowodnione wypełniają inne, niż wskazane w tym wyroku, alternatywne znamiona przestępstwa tego samego typu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2006 r., V KK 499/05, OSNKW 2006/10/94, OSP 2007/7-8/90, Prok.i Pr.-wkl. 2007/2/7, Biul.SN 2006/10/22, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2010 r., III KK 386/09, LEX nr 583862). Tym bardziej zatem możliwa jest zmiana opisu czynu, która nie przełamuje kierunku apelacji, a porządkuje znamiona czynu przyjęte do jego opisu.

Sąd okręgowy zastosował w opisach czynów polegających na dokonaniu rozbojów konstrukcję, z której wynikało, że sprawcy posługując się bronią palną doprowadzili pracowników sklepów jubilerskich do stanu bezbronności. W ocenie sądu odwoławczego przypisanie oskarżonemu działania wspólnie i w porozumieniu z innymi współsprawcami polegającego na posłużeniu się bronią palną wykluczało ustalenie o doprowadzeniu w ten sposób pokrzywdzonych do stanu bezbronności. Znamiona czynności wykonawczej określone w art. 280§2 k.k. stanowią odrębne znamiona

od tych jakie określone zostały w przepisie art. 280§1 k.k. Czyn z art. 280§2 k.k. jest kwalifikowanym typem przestępstwa rozboju opisanego w art. 280§1 k.k. Wyłącza zatem zastosowanie znamion czynności wykonawczej typu podstawowego dla opisu społecznej szkodliwości zachowania sprawcy, w sytuacji gdy zastosowane przez sprawcę środki opisane w art. 280§2 k.k. były głównym sposobem oddziaływania na pokrzywdzonego celem zaboru mienia.

Na gruncie art. 280§1 k.k. ukształtowało się bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych na temat alternatywnego stosowania znamion czynności wykonawczych przestępstwa rozboju. Użycie bowiem w treści ww. przepisu spójnika „albo” nakazuje wyraźnie rozróżnić doprowadzenie do stanu nieprzytomności lub bezbronności od wywołania takiego skutku, spowodowanego użyciem przemocy, bądź groźby jej użycia wobec osoby (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2007 r., I KZP 39/06, LEX nr 234823, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1980 r., Rw 410/80, LEX nr 19690, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 stycznia 2003 r., II AKa 34/03, LEX nr 103077, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 listopada 2002 r., II AKa 420/02, LEX nr 81542, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 sierpnia 1997 r., II AKa 143/97, LEX nr 30487). Zdaniem sądu apelacyjnego podobny stosunek zachodzi w przypadku relacji przepisu art. 280§2 k.k. i 280§1 k.k. Ten pierwszy jest przepisem szczególnym do przepisu art. 280§1 k.k. i dlatego również te dodatkowe znamiona czynności wykonawczej z art. 280§2 k.k. wyłączają uwzględnienie w opisie przypisanego czynu ustaleń dotyczących doprowadzenia pokrzywdzonego do stanu bezbronności jeżeli stan taki był wyłącznie skutkiem posłużenia się bronią palną. Zwrócić przecież należy uwagę, że posłużenie się bronią palną zazwyczaj będzie prowadzić do osiągnięcia po stronie pokrzywdzonego stanu, polegającego na braku możliwości przeciwdziałania zaborowi mienia. Takiemu stanowi przypisywane jest zaś znaczenie stanu bezbronności jak na przykład w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1989 r., V KRN 99/89, LEX nr 20373, w którym wskazano, że „Przez stan bezbronności rozumieć należy taką sytuację, w której ofiara przestępstwa z powodu obezwładnienia jej wskutek użycia siły fizycznej, nie stanowiącej jednak gwałtu na osobie, albo wobec wielości napastników lub znacznej dysproporcji sił pozbawiona jest możliwości przeciwdziałania zaborowi mienia albo też możliwość ta jest w istotnym zakresie ograniczona.” Podobnie w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2013 r., II AKa 404/12, LEX nr 1289608 stwierdzono: „Wskazać należy, że zakres znaczeniowy pojęcia "posługuje się" jest szeroki, gdyż obejmuje wszelkie formy manipulowania nożem (bronią palną, niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym), w tym także samo jego okazywanie. Przepis art. 280 § 2 nie precyzuje bowiem bliżej, w jaki sposób sprawca ma posługiwać się tego rodzaju przedmiotem (tak w wyroku SA we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2012 r., II AKa 7/12, KZS 2012, z. 5, poz. 74). Przy czym, jak już uprzednio wspomniano, sprawca musi podjąć te działania w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy użycia tego przedmiotu i wywołania w jego psychice stanu bezbronności”.

W ocenie sądu apelacyjnego zbędne było zatem wskazywanie w opisie przypisanych czynów, że wskutek posłużenia się bronią palną pokrzywdzeni zostali doprowadzeni do stanu bezbronności jeżeli zazwyczaj takie działania do stanu takiego doprowadzają. Z uwagi natomiast na relacje znamion obu typów przestępstw rozboju, podstawowego i kwalifikowanego należało w opisie przypisanej zbrodni uwzględnić wyłącznie znamiona tego typu czynu zabronionego, jeżeli pochłaniały one swoimi konsekwencjami znamiona występku. Dlatego też z opisu przypisanych oskarżonemu przestępstw z art. 280§2 k.k. wyeliminowano ustalenia dotyczące doprowadzenia do stanu bezbronności oraz w niezbędnym zakresie dokonano korekty redakcyjnej pozostałej części opisu czynu, by dostosować ją do wskazanej zmiany. W konsekwencji z opisu przypisanego oskarżonemu czynu z art. 258§2 k.k. również usunięto stwierdzenia dotyczące doprowadzenia do stanu bezbronności, bo określenie o posłużeniu się bronią palną wyczerpywało całkowicie szkodliwość społeczną przestępstw jakich popełnianie było celem zorganizowanej grupy przestępczej.

Takie zmiany opisu przypisanych oskarżonemu czynów miały faktycznie charakter redakcyjny. Jak wskazano eliminacja ww. ustaleń nie wpływała na zmianę oceny społecznej szkodliwości tych czynów, gdyż znamię posłużenia się bronią palną było wystarczające do jej wyrażenia. Z istoty bowiem posłużenia się bronią palną wynika bowiem, że doprowadza się pokrzywdzonego do stanu, który uniemożliwia mu nie tyle skuteczną obronę co w ogóle jej podjęcie. Z perspektywy następstw taka czynność wykonawcza pochłania doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu bezbronności.

W pozostałej części sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji nie znajdując podstaw do dalszej ingerencji w zaskarżone rozstrzygnięcie.

Pomimo zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie przed sądem I instancji na podstawie art. 636§1 k.p.k. sąd apelacyjny zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w zakresie wydatków poniesionych przez Skarb Państwa za postępowanie odwoławcze, ponieważ postawa oskarżonego istotnie na tym etapie procesu przyczyniła się do ich powstania. Z pewnością sprzeczne z zasadami słuszności byłoby przejęcie tych wydatków na rachunek Skarbu Państwa i niejako przeniesienie odpowiedzialności za przewlekanie postępowania z oskarżonego na podatnika. Na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od opłat za postępowanie odwoławcze z tytułu orzeczonych kar pozbawienia wolności i grzywny mając na uwadze fakt, że w konsekwencji apelacji obrońcy zmienione zostało w części rozstrzygnięcie o karze na korzyść oskarżonego.